

Gazetka Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie

Aktualności

Poloneza czas zacząć!

Ostatni taniec

W tym numerze chciałabym...

Czy wiesz, co znaczy być asertywnym?

Zima za nami, wiosna przed nami!!!

Uznany za winnego

Konie!

Co to jest muzyka

Wiosenne gadżety

Powiedzonka nauczycieli

Konkurs na myślenie



W numerze:

Dzień Kobiet

Dar kobiecości, czyli świeta ptci pięknej

Zawsze w numerze:

- * Od Redakcji
- * Aktualności
- * Porady
- * Sport
- * Kącik gadżetów
- * Recenzje
- * Kącik poetycki
- * Opowiadania
- * Powiedzonka nauczycieli
- * Rozrywka (humor, rebusy, zagadki, ciekawostki)
- * Konkurs

2 5 stycznia rocznik '96 rozpoczął swój komers. Brakuje słów, by opisać, jak wszyscy byli podekscytowani. Długo wyczekiwany dzień nagle nastął.

Ciepła gwieździsta noc, Pajęczno, Jezioro Matusowiec i jedno zasadnicze pytanie - skąd ja się tu wzięłam? Lunatykowałam? Chyba tak, bo na sobie mam jedynie zwiewną koszulkę nocną.

Międzynarodowy Dzień Kobiet od blisko wieku świętowany w dniu 8 marca na stałe wpisał się do kalendarza dni świątecznych, aczkolwiek w Polsce nigdy nie był dniem wolnym od pracy,

Czerwony - kolor miłości, czerwona róża - głębokie uczucie. Dostać czerwoną różę - przeświadczenie, że ktoś myśli o tobie z wielkim przejęciem, ze szczerą miłością.

Od Redakcji

Drodzy Uczniowie!

Witamy w kolejnym numerze „Szpili”. Powracamy po krótkiej przerwie. Uroczyście powiadamy, że już niedługo nadchodzi wiosna! Co prawda odczuwamy jeszcze mróz, są zimne poranki i może nawet sporo śniegu, ale już wszyscy z utęsknieniem czekamy na 21 marca! Chyba każdy chce już się pozbyć zimowych czapek, szalików, a zmienić je na lekkie koszulki. Może teraz na to za wcześnie, ale na pewno wytrzymamy jeszcze trochę.

A w tym numerze jak zwykle dużo stałych artykułów, ale również długo wyczekiwane sprawozdanie z komersu. Jak mówią: „Lepiej późno, niż wcale”.

Serdecznie zapraszam do czytania!

Redaktor Naczelna

Katarzyna Nowak

DZIEŃ KOBIET—8 MARCA

Wszystkim Paniom i Dziewczynom

z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

składamy najserdeczniejsze i pełne słońca życzenia.

Przedstawiciele męskiej części zespołu redakcyjnego
„Szpili”

Aktualności

Konkurs kolędy niemieckiej i wierszy o tematyce świątecznej.

17 stycznia (tj. wtorek) w naszym gimnazjum odbył się konkurs, w którym odkryto nie tylko nowe talenty wokalne-instrumentalne, ale i recytatorskie. Osoby biorące udział w konkursie wykazały się nie lada zdolnościami. Uczestnicy występowali w 2-3 osobowych składach, bądź solo, a wyniki przedstawiają się następująco:

W kategorii wokalne (solo):

1. Eliza Młynarska
2. Katarzyna Nowak
3. Julia Binek

W kategorii wokalne (grupy):

1. Karolina Wodzisławska, Maja Wodzisławska, Agata Wróż
2. Małgosia Zdunek i Ola Modlińska
3. Paulina Kopyt i Weronika Czarnecka

W kategorii recytatorskiej:

1. Paweł Wolski ex aequo z Anią Pobudejską
2. Adrian Garbiec

3. Adam Kozłowski

W tej kategorii przyznano także wyróżnienia dla Aleksandry Kowalskiej oraz Hanny Cimcioch.

W składzie jury znalazły się panie uczące j. niemieckiego (p. Magdalena Bazan, p. Agnieszka Hałackiewicz, p. Marzena Łodzińska), pani ucząca muzyki: p. Anna Wodzisławska. Pomocne również były panie ze świetlicy, m.in. pani Jadwiga Lange.

Wszystkim uczestnikom, również tym, którzy nie zajęli żadnego miejsca, serdecznie gratulujemy i nie wątpimy w to, że wykazaliście się dużą odwagą. Zapraszamy, a wręcz zachęcamy również wszystkich innych utalentowanych i tych jeszcze niedocenionych gimnazjalistów do udziału w np. takich, ale i innych konkursach. Wierzmy, że Wam się uda i życzymy powodzenia. ;-)

I etap konkursu matematycznego

Dla zdolnych uczniów naszego gimnazjum został zorganizowany konkurs matematyczny, pt. „Matematyka-moja pasja”. Obejmował on zakres podstawy nauczania w klasach 1-3 oraz treści wykraczające poza tę podstawę. Konkurs ten odbywa się w formie pisemnej i zostaje przeprowadzany w trzech etapach, jakimi są szkolne, pozaszkolne i wojewódzkie. W naszym Gimnazjum, do konkursu, podjęło się 24 odważnych i ut-

alentowanych osób. Pierwszy etap odbył się 10.12.2012r. , natomiast do drugiego etapu, z naszej szkoły zakwalifikowało się 5 szczęściarzy, którym gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów, a są nimi:

Łuszczuk Jakub kl. 1c
Plucińska Aleksandra - IIIe
Sylwester Kotyla kl. IIIa
Krzysztof Góra kl. III f
Binecki Paweł kl. III f

Jeden z najważniejszych dni w życiu każdego trzecioklasisty

25.01.12r. w naszej szkole odbył się ważny, dla trzecioklasistów bal, który z pewnością pozytywnie zapamiętają, jako wspomnienie po naszej szkole. O godzinie 16:00 w hali sportowej naszego gimnazjum imprezę rozpoczął uroczysty polonez, którego układ wykonali niektórzy uczniowie klas trzecich. Liczna publiczność tam zgromadzona uznała go za bardzo efektowny, a przede wszystkim świetnie opracowany. Przygotowaniem zajęły się panie: Bożena Stępień

oraz Anna Wodzisławska. (fotorelacja na stronie "e-pajęczno", lub na publicznej stronie naszego gimnazjum). Dalsza część odbyła się w stółce szkolnej, gdzie do późnych godzin wieczornych, nasi trzecioklasiści bawili się fenomenalnie. ;-)

Kasia Lancman ;-) & Klaudia Dźbik ;-)

„Poloneza czas zacząć...”

-czyli KOMERS 2012!

25 stycznia rocznik '96 rozpoczął swój komers. Brakuje słów, by opisać, jak wszyscy byli podekscytowani. Długo wyczekiwany dzień nagle nastąpił. W końcu uczniowie klas trzecich w odświętnych kreacjach rozpoczęły ten dzień krokiem poloneza. Prawie każdy odczuwał stres, wszyscy chcieli zatańczyć jak najlepiej, by zapamiętać ten dzień jak najdłużej. I wreszcie

oczekiwane słowa: „Poloneza czas zacząć!”. Godziny prób, stresu i podekscytowania pomogły nam, by zatańczyć w jak najlepszym stylu. Mamy nadzieję, że widzom wszystko się podobało. Wiele zdjęć, uśmiechów, ekscytacja, a potem oczywiście z wielkim entuzjazmem wszyscy podążyli na odmienioną na ten czas i przystrojoną stołówkę. Wszyscy rewelacyjnie się bawili!



Nikt nie spodziewał się, że będzie tak fantastycznie! Niestety, zabawa zakończyła się już o godz. 22. Wszyscy zasmuceni, że te godziny tak szybko minęły, ale również bardzo szczęśliwi z tak cudownie udanego balu, opuścili budynek Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie. Szkoda, że komers jest tylko raz w życiu... Bo przecież każdy chciałby to powtórzyć!

niu wszystkich klas trzecich dziękujemy Pani Annie Wodźskiej i Pani Bożenie Stępień za przygotowanie tak pięknego poloneza oraz Dyrekcji, Wychowawcom i przede wszystkim Rodzicom za zorganizowanie komersu.

Na pewno wszyscy bardzo długo go zapamiętają.

Kasia Nowak

Oczywiście jeszcze raz w imię-

Ostatni taniec

Ciepła gwieździsta noc, Pajęczno, Jezioro Matusowiec i jedno zasadnicze pytanie - skąd ja się tu wzięłam? Lunatykowałam? Chyba tak, bo na sobie mam jedynie zwiewną koszulkę nocną. Bose stopy ubrudzone są błotem, chłodny wiatr łagodnie je muska. Po plecach przebiegają delikatnie ciarki, które naprężają moje mięśnie. Przecieram oczy, nie mogąc się jeszcze ocucić. Patrzę z niedowierzaniem w górę. Czerń nieba błyszczy złowrogo. Od jeziora bije dziwna tajemnica. Wokół nic, cisza, a ja nie wiem, co ro-

bić. Przyglądam się wytężonym wzrokiem gęstej tafli. Ona jest gęsta, czy tylko mi się wydaje? Z niewiadomego powodu nie czuję strachu, mimo iż stoję sama, prawie naga w najbardziej tajemniczej części Pajęczna, które ze swoistych przyczyn i tak uważam za miasto bardzo tajemnicze. Przyglądam się coraz uważniej, widzę, że woda gęstnieje i staje się bladoniebieska. Zaczyna unosić się z niej słodko pachnący dym. Jezioro rozjaśnia się, opary zasłaniają mi widok, ale wydaje mi się, że widzę parę ludzi, któ-

(Ciąg dalszy ze strony 7)

rzy... tańczą? Cienie, łagodnie i rytmicznie posuwają się wzdłuż brzegu. Podmuch wiatru rozwiewa mgłę i teraz nic już nie kryje pięknych postaci – to łyżwiarze. W całym majestacie tanecznego aktu, otuleni sobą nawzajem płyną z melancholijną gracją. Jezioro zmienia się w parujący lód. Słyszę muzykę – to orkiestra smyczkowa. Dwa rzędy elegancko ubranych mężczyzn i kobiet w kremowych sukniach z gorsetami grają prześlicznego walca na brzegu jeziora. Czuję, jak ogarnia mnie słodkie uczucie zachwytu. Otwieram się na muzykę i wkrótce staje się nią. Klasyczne brzęczące brzmienie smyczka zlewa się z wiatrem.

Postacie tańczą coraz delikatniej, zwiewniej, subtelniej. Przypominają mi latające motyle rzucane podmuchami wiatru. Rozglądam się za jakimś wygodnym miejscem siedzą-



cym. Wokół lodowiska pojawiają się ciężkie betonowe, rzeźbione w barokowym stylu ławy. Przysiadam na jednej z nich i jako formalny widz kontempluję taneczne arie pary łyżwiarzy. Czuję, że odpływam, uniesiona mistycyzmem całej sytuacji. O niczym nie myślę, niczemu się nie dziwię. Czy to normalne? Ogarniają mnie słodycz i zdziwienie. Nie mogę ocucić się z tych emocji, one po prostu we mnie trwają. To jest jak gorączka. Wstaję, szukając twarzą łagodnego podmuchu wiatru.

Spaceruję wokół jeziora, stawiając stopy w rytm muzyki Mozarta. Tak znana okolica jest mi teraz dziwnie obca, że chłonę

wzrokiem każdy szczegół krajobrazu. Każdy wydaje się być nowy i tajemniczy. Wchodzę na molo. Deski są oszronione i śliskie, idę więc wolno. Ręce

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

wyciągam na boki, żeby złapać równowagę. Przysiadam wreszcie na krańcu, otuliwszy kolana rękoma. Nad niczym się nie zastanawiam, nic nie jest ważne.

Po prostu patrzę.

– Łyżwiarze – powiedział cichy, chropowaty głos za mną. Odwróciłam się leniwie w tył. Na brzegu moło siedział stary rybak z długą białą brodą, łowiąc ryby w przerebli. - To łyżwiarze.

– Wiem – odpowiadam cicho, jakby nie chcąc zakłócić odurzającego spokoju, który unosi się w powietrzu.

– Nie wiesz – przeczy rybak. To Amelia i Ksawery Fronczewscy. Łyżwiarze.

– O co panu chodzi? - pytam z ciekawioną. Stary rybak wie coś więcej. W jego oczach maluje się niesamowita mądrość.

– Wiele, wiele lat temu, drogie dziecko – zaczyna cichym głosem. - Podczas bardzo mroźnej i pięknej zresztą zimy para młodych kochanków, na zabój w sobie zadurzonych postanowiła zatań-

czyć walca wśród bieli na skutym lodem jeziorze. Oboje z nich łączyła wspólna pasja – łyżwiarstwo. Tak się poznali, tak się w sobie zakochali, tak wyrażali sobie miłość. Na lodzie, oprócz nich leżał stary odtwarzacz płyt, grający łagodne utwory Mozarta. Nuty płynęły, gwiazdy błyszczały, zakochani byli w sobie zakochani. Ale tragedii nikt nie przewidział. Ona pierwsza wpadła do wody, gdy lód się załamał. On skoczył ją ratować. Podobno zmarli w swoich objęciach, w łyżwach, podczas gdy muzyka Mozarta leniwie przesiąkała ciszą. Teraz każdego roku, w ten dzień tańczą tego jednego niedokończonego walca. Oprócz talentu mają miłość, której pięknem przesiąka wtedy wszystko. Jej tajemnica rozlewa się wokół. Jest spokojna, łagodna i piękna. Miłość jest jak walc.

Nie zauważyłam, kiedy rybak skończył mówić. Czułam tylko, że policzki mam mokre od łez. Wiatr wiał coraz mocniej i mocniej. Stawał się

(Ciąg dalszy na stronie 10)

porywisty i niespokojny.
Zimny i przenikliwy. W
końcu silny podmuch uniósł
mnie w górę. Zaczęłam
krzyczeć i szarpać się. Wiatr
porwał mnie wysoko. Po
chwili ocknąłam się...
Ciemność, spokój, cisza.
Ciepło. Jestem w domu?
Cztery ściany duszą mnie.
Zapalam światło. Policzki

nadal mam mokre, serce wa-
li jak młotem. To sen? Łyż-
wiarze to sen? Nie myślę o
tym, powtarzam sobie tylko
słowa starego rybaka:
„Miłość jest jak walc, miłość
jest jak walc, miłość jest jak
walc...”

Ania Pobudejska

[http://
www.ekartki.pl/
kartka/32442/
Walentyнки](http://www.ekartki.pl/kartka/32442/Walentyнки))



się drobnymi upominka-
mi.

Życzenia na walentynki:

Walentynki -coroczne święto zako-
chanych przypadające 14 lutego.
Nazwa pochodzi od św. Walentego,
którego wspomnienie liturgiczne w
Kościele katolickim obchodzone jest
również tego dnia.

Zwyczajem w tym dniu jest wysyła-
nie listów zawierających wyznania
miłosne (często pisane wierszem).
Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej
Brytanii i Stanach Zjednoczonych,
czczono św. Walentego jako patrona
zakochanych. Dzień 14 lutego stał
się więc okazją do obdarowywania

Dzień jest wyjątkowy,
bo walentynkowy:
Więc szepnę Ci do uszka,
że Kocham Cię
z całego serduszka!
W tym szczególnym Dniu Naj-
ważniejszej
osobie w moim życiu chcę po-
wiedzieć,
że bez względu na to, co przy-
niesie przyszłość,
jesteś i będziesz już na zaw-
sze
częścią mojego życia ...

Dzień Kobiet

Międzynarodowy Dzień Kobiet od blisko wieku świętowany w dniu 8 marca na stałe wpisał się do kalendarza dni świątecznych, aczkolwiek w Polsce nigdy nie był dniem wolnym od pracy, a sama idea tego święta ma wielu przeciwników, w tym także kobiet.

Święto ustanowiono dla upamiętnienia walki kobiet o prawo do człowieczeństwa.

Pierwsza nawiązuje do 20 lutego 1829 roku, gdy kobiety amerykańskie masowo wyszły na ulice, domagając się praw politycznych, po czym, uznając datę za pierwszy dzień wyzwolonych kobiet, w latach następnych kontynuowały jego tradycję, organizując manifestacje propagujące idee socjalistyczne i żądając praw wyborczych. Działalność sufrażystek zyskiwała poparcie i popularność, solidaryzowały się z nią organizacje socjalistyczne i kobiece, także europejskie, w tym Bratnia Socjaldemokratyczna Partia Niemiec, wydając solidarnościową ulotkę w ogromnym jak na te czasy nakładzie 2,5 miliona egzemplarzy. Nagłaśniany problem dyskryminacji kobiet oficjalnie dostrzegł Fryderyk Wilhelm, obiecując im w 1848 roku przyznanie praw wyborczych, czego zresztą nie dotrzymał.

Historia Święta Kobiet

Międzynarodowy Dzień Kobiet ma w zasadzie tradycje sięgające starożytności. W antycznym Rzymie w pierwszym tygodniu marca obchodzono już Matronalia ku czci macierzyństwa i płodności. Kobiety obdarowywane były wtedy przez mężczyzn symbolicznymi upominkami, a ich życzenia były spełniane.

Forma nowoczesna i właściwa wymowa Święta pojawia się w XX w. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i ma związek z ruchami feministycznymi. 28 lutego 1909 r. członkinie Socjalistycznej Partii Ameryki zorganizowały obchody dla upamiętnienia mającego miejsce rok wcześniej strajku pracowników fabryki odzieżowej. Kobiety domagały się poprawy warunków pracy, a cały strajk skończył się tragicznie. Właściciel zakładu zamknął kobiety w środku, wybuchł pożar, w którym zginęło 126 strajkujących. 19 marca 1911, zainicjowano obchodzenie Dnia Kobiet w Austrii, Danii, Niemczech i Szwajcarii. Kobiety występowały w imię walki o czynne i bierne prawo wyborcze, prawo do pracy i szkoleń zawodowych, zniesienie dyskryminacji w zakładach pracy.

Ustalenie daty 8 marca na dzień

obchodów święta kobiet nastąpiło za sprawą rosyjską. W 1965 r. ustanowiono ten dzień dniem wolnym od pracy „w celu upamiętnienia zasług kobiet sowieckich w budowie komunizmu, a także by zaznaczyć duży wkład kobiet w umacnianie przyjaźni między narodami i walkę o pokój.”

Współcześnie Dzień Kobiet obchodzony jest w wielu krajach. Każde dziecko, a już na pewno każdy mężczyzna wie, że ten dzień w całości należy do przedstawicielek płci pięknej, które świętują Międzynarodowy Dzień Kobiet. Dziś jest to dzień pełen radości, miłych gestów i uśmiechów. Nieodłącznym elementem obchodzenia święta 8 marca są też życze-

nia i drobne upominki, najczęściej kwiaty.



http://kartka-swiateczna.com/7_ekartka_bukiet_tulipanow.html

Monika Urbańska

Dar kobiecości, czyli święto płci pięknej

Czerwony - kolor miłości, czerwona róża - głębokie uczucie. Dostać czerwoną różę - przeświadczenie, że ktoś myśli o tobie z wielkim przejęciem, ze szczerą miłością. Ale kwiatów nie daje się każdego dnia, z byle powodu. Nie byłoby to wtedy tak romantyczne i wyjątkowe. Aczkolwiek każda dziewczyna marzy o tym, żeby ktoś pomyślał o niej z prawdziwym uczuciem, wręczył bukiet czerwonych róż i może jeszcze

spojrzał głęboko w oczy...

Wrażliwe, delikatne, czułe. Czasem niedostępne, tamiące serce damy. Kruche, rozmarzone o prawdziwej miłości. Silne, odważne, przekonane o własnej wartości. Lubią czuć się ważne i kochane. Tym i wszystkim, co najlepsze, jest właśnie płeć piękna. Kobieta, każda, młodsza czy starsza, bez względu na ilość adora-

(Ciąg dalszy na stronie 13)

torów wzdychających za jej spojrzeniem jest PIĘKNEM. Często niedocenionym, nieszanowanym. Dlatego ten jeden dzień w roku, 8 marca, każda dziewczyna może poczuć się wyjątkowa, godna, kochana. Kobiecość to piękny dar, dlatego ma swoje własne święto.

Polakom, zwłaszcza tym nieco starszym, Dzień Kobiet kojarzy się głównie z czasami PRL-u, kiedy to kobietom wręczano obowiązkowo goździki i rajstopy. Dziś każdy prawdziwy, czyli szanujący kobietę mężczyzna, ma możliwość podarowania dziewczynie (i wcale niekoniecznie ukochanej, bo to przecież nie święto zakochanych) nieco bardziej wyszukanego i atrakcyjnego podarunku. Apel do wszystkich chłopców: pokażcie, że jesteście prawdziwymi mężczyznami i okażcie w ten dzień szczególny szacunek dziewczynom, aby każda poczuła się choć odrobinę wyjątkowa. Bo coź by było, gdyby w świecie zabrakło kobiecej wrażliwości i czułości?

Ciekawostki:

- Święto Dnia Kobiet w Izraelu jest obchodzone niezwykle hucznie. W ten dzień stolica Tel Awiw bardzo sprzyja wszystkim paniom. Wiele gabinetów piękności ofiaruje nawet darmowe usługi. Waru-

nek? Być kobietą.

- W Rosji Dzień Kobiet 8 marca jest dniem wolnym od pracy.

- W Polsce do 1993 roku 8 marca - Dzień Kobiet - miał charakter święta państwowego.

A ciekawostki o płci pięknej?

- Przeciętna kobieta spędza blisko rok w ciągu życia na staniu przed szafą i myśleniu „W co ja się ubiorę?”

- Średnio kobieta wymawia 16000 słów dziennie (co oczywiście przemawia na ich korzyść).

Co do wzroku - tu dziewczyny wiódą prym - kobiece oko odróżnia więcej odcieni niż oko mężczyzny, zatem tylko kobiety widzą kolory takie jak indygo, turkus i lazuryt...

- Przeciętna kobieta krytykuje się średnio 36 razy na dzień. Ale czy ma rację?

Na koniec apel do dziewczyn: Wszystkie jesteście piękne! Szanujmy się. Kobiecość to dar, tak samo jak nasza wyjątkowa wrażliwość, czułość i pragnienie czystej miłości. Należy znać swoją wartość, ale także nie przesadzić, bo zbyt ni feminizm... nie jest zdrowy.

Ania Pobudejska

W tym numerze chciałabym

podzielić się z Wami pięknymi myślami, sentencjami lub cytatami. Mam nadzieję, że przydadzą się Wam do wpisu do książki, pamiętnika czy jakiejś dedykacji do kartki urodzinowej lub prezentu.:-)

Spieszą się tylko głupcy, którzy wierzą, że gdzieś i po coś można zdażyć.” H. Poświętowska

„Czas jest przezroczystą pertą wypełnioną oddechem, żyje się tylko chwilą.” H. Poświętowska

„Jest tylko jeden sposób na szczęście. Żyć dla innych”
Lew Tołstoj

„W głębi serca każdego człowieka jest dobroć. Trzeba ją tylko wydobyć.” Mirka Juchnik

„Nie próbuj posługiwać się autorytetem tam, gdzie wystarczy rozsądek.” Wiliam Szekspir

„Niech puszczały wasze oczy. Oczy są nazywane oknami przez, które do dusz wszystkie ze sobą zestrojone, wydają przy uderzeniu przepiękną muzykę.” Św. Jan Chryzostom

się jest proszonym, ale lepiej jest dawać bez usłyszenia prośby, domyślając się potrzeby”. Khali Gidran

„Krewnych daje nam los. Przyjaciół wybieramy sami.” Mark Twain

„Przyjaźń jest subtelną rozkoszą szlachetnych dusz.” Safona

„W obecności przyjaciół ludzie potrafią lepiej myśleć i działać.”
Arystoteles

„Czas to najlepsza cenzura, a cierpliwość- najdoskonalszy nauczyciel.” Fryderyk Chopin

„Czas ma nadzwyczaj coś gorzkiego w sobie.” Zygmunt Krasiński



„Dobrze jest dawać, gdy

Czy wiesz, co to znaczy być asertywnym ?

Pewnie już wiele razy miałaś okazję przeczytać coś na ten temat, jednak ja postanowiłam kolejny raz o tym napisać. ASERTYWNOSC jest sztuką mówienia „nie”. Przydaje się w szkole, domu, wśród rówieśników. Można się tego nauczyć w każdym momencie naszego życia. Nie oszukujemy się, żyjemy w czasach, gdzie przemoc, używki szerzą się wszędzie. Musisz mieć w sobie dużo siły i odwagi, by nie ulec pokusie. A oto mocne strony człowieka asertywnego:

Uważa, że jest taki sam jak inni - Czyli z jednej strony nie czuje się od nikogo gorszy, ale też nie wywyższa się. Nie wytyka innym wad.

Akceptuje siebie i szanuje drugą osobę-

Nikt z nas nie jest bez wad, ale nie możemy się pogrążyć. Nie róbmy z tego problemu. Jak nam coś nie wychodzi, to starajmy się to poprawić.

Otwarcie wyraża swoje zdanie i uczucia - Jeśli coś mu się podoba, mówi to, choćby inni wokół krytykowali. Nie zachowuje się sztucznie. Jeśli ktoś go krytykuje, przyjmuje krytykę i stara się poprawić.

Nie porywa się z motyką na słońce - Jeżeli ma jakieś zdolności, to na nie stawia najwięcej. Zadania, które są dla niego trudne, nie podejmuje ich. Nie oznacza to, że nie jest ambitny. Cały czas wyznacza sobie nowe cele, do których musi dążyć. Podnosi poprzeczkę, mając na uwadze swoje możliwości.

Zawsze możesz podjąć głos!- Zawsze, kiedy wydaje ci się, że masz rację, możesz to powiedzieć. Dzięki asertywności masz odwagę i siłę, by to powiedzieć.

Potrafisz obronić siebie i swoje prawa - Wiesz, kiedy masz rację i nie boisz się podnieść głosu. Walczysz i starasz się o swo-

je prawa.

Potrafisz wyeliminować ludzi i rzeczy, którzy tobą manipulują- Masz zdolność do rozpoznania ludzi, którzy życzą ci źle, a którzy dobrze.

Racjonalne reagowanie na krytykę- Umiesz ją przyjąć i nie boisz się reakcji innych.

ZIMA ZA NAMI, WIOSNA PRZED NAMI !!!

Wiosna jest jedną z czterech pór roku. Według kalendarza zaczyna się ona 21 marca, a kończy 22 czerwca. Wtedy to zalegający na polach śnieg zaczyna topnieć i przyroda oraz niektóre zwierzęta budzą się z zimowego snu.

Wiosną wszystko zmienia się bardzo szybko. Codziennie widać, jak na drzewach pojawiają się nowe liście, a w parkach zielenieje trawa i zjawiają się kolorowe, pachnące kwiaty. Ptaki wracają do nas z ciepłych krajów i co rano budzą wszystkich swoim delikatnym

śpiewem. To sprawia, iż wiosna jest z pewnością jedną z najwspanialszych pór roku. Na zewnątrz jest coraz cieplej i przyjemniej, słońce świeci mocniej, a dni są dłuższe.

WIERSZ O WIOŚNIE
„Wiosenne tęsknoty”

Jeszcze rzeki skute lodem,
Jeszcze noce straszą chłodem,
A mi, wiosno, już tak bardzo ciebie brak.

Przyjdź, oczaruj mnie zielenią,

(Ciąg dalszy na stronie 17)

Niech się szare dni odmienia,
Chcę na ustach znowu poczuć ży-
cia smak.

Pąki kwiatów wpleć we włosy,
Słońce umyj w kubku rosy,
Niech pokaże wreszcie swoją złotą
twarz.
I już przyjsięcia nie odwlekaj,
Nie potrafię dłużej czekać,
A ty drogę zasypaną śniegiem
masz.

Chcę z kwiatami patrzeć w słońce,
Z ciepłym wiatrem biec po łące,
I uśmiechem witać każdy nowy
dzień.
Więc gdy majem znów zaśpie-
wasz,
W białym sadzie szumiąc w drze-
wach,
To mi szczęścia nie przysłoni za-
den cień.

- *Jan Lech Kurek*

KAWAŁY NA WIOSENĄ NU-
DĘ ;)

Nauczyciel na chemii omawia do-
świadczenie:
- A teraz patrzcie, jak ten niebieski
płyn zazieleni się na czerwono.

Jadą dwie blondynki maluchem.

Nagle wjechały w potężny mur.
Przyjechała policja i pyta:
- Dlaczego pani wjechała w ten
mur?

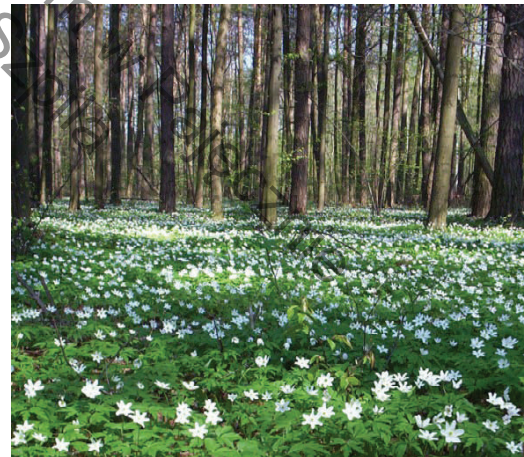
- No co? Przecież trąbiłam.

Dziewczynka budzi się o trzeciej
w nocy i mówi:
- Mamo, opowiedz mi bajkę.
- Zaraz wróci tatuś i opowie nam
obu...

Ostatniego dnia szkoły nauczyciel
żegna się z uczniami:

- Życzę wam wesołych wakacji
oraz tego, abyście we wrześniu
wrócili do szkoły mądrzejsi.

- Nawzajem, proszę pana!



Daria ;)
Karolina Hałaczekiewicz :]

Uznany za winnego

Michał biegł szybko ciemną uliczką. Słyszał za sobą kroki. Coraz bliżej. Był zmęczony, ale teraz nie mógł sobie pozwolić na chwilę odpoczynku. Skręcił w lewo i schował



się za jakimś szarym budynkiem. Kroki wyraźnie cichły. „I tak mnie znajdą”. Przez chwilę oddychał szybko, nie wiadomo czy ze zmęczenia, czy ze strachu. Włożył rękę do kieszeni. Wyczuł broń. Była zimna i ciężka. Nie pamiętał, skąd ją miał, bo stało się to bardzo dawno. Zastanawiał się krótki

czas, po czym podskoczył z przerażenia, bo bardzo blisko niego ktoś krzyknął. Obejrzał się gwałtownie i zobaczył dwóch kolesi w czarnych kapturach. Wszystko działo się tak szybko, że rzucił się biegiem przed siebie, biegnąc najszybciej, jak się dało. Słabe światło ulicznych latarni rzucało cienie na szare budynki, które zdawały się wchłaniać szansę na ucieczkę. Cień szansy tkwiący w jego sercu. Na samym końcu była ślepa uliczka. Jednak stała też drabina. Chłopak wiedział, że jak po niej wejdzie, wejdzie na szczyt budynku, będzie bezpieczny. Nareszcie bezpieczny. Był już blisko, parę metrów, centymetrów... Udało się! Dotknął palcami drabiny, już miał wchodzić i gdy wydawało mu się, że jest dobrze... drabina zniknęła. Tak po prostu. Odwrócił się i zobaczył biegnących dresiarzy. Oblał go zimny

(Ciąg dalszy na stronie 19)

pot i przywarł plecami do ceglastej ściany. Zamrugał, bo dresiarze już stali naprzeciw niego. Jeden z nich wyciągnął pistolet. Michał wyciągnął swój i wycelował go w dresiarza z bronią. Ręce miał mokre od potu i ledwo mógł utrzymać pistolet. Serce waliło mu trzy razy szybciej niż normalnie. Zamknął oczy i pociągnął za spust. Gdy je otworzył, widział jak na zwolnionym filmie leca-

cy nabój w stronę napastnika. Widział też inny nabój. Lecący w inną stronę. W jego stronę. A więc było za późno. Nie mógł uciec. Nie mógł się bronić. To koniec.

Obudził się gwałtownie. Cały był roztrzęsiony. Głupi sen. A jakże rzeczywisty.

Dominika Tkaczyńska
[Mistrzu]



Konie!

Charakterystyczną cechą wszystkich koni jest to, że są one zwierzętami stadnymi i tylko przebywając pośród innych zwierząt, są szczęśliwe. Obcowanie w towarzystwie jest dla nich pewną formą rozrywki, która równocześnie zaspokaja ich potrzebę stadnego życia. Niedgdyś najpopularniejsze zwierzę pociągowe, następnie wyparte przez maszyny. Dziś koń jest używany w celach rekreacyjnych i sportowych, jako zwierzę pociągowe jedynie w biedniejszych gospodarstwach. Przeciętna długość życia koni wynosi 25-30 lat. Wysokość konia mierzy się w kłębie specjalną laską zoometryczną.

RASY:

Wychodowano wiele ras koni.

Najpopularniejsze to czystej krwi arabskiej i pełnej krwi

angielskiej.

POLSKIE RASY KONI:

- konik polski
- rasa huculska
- rasa małopolska
- rasa śląska
- rasa wielkopolska
- kuc feliński
- polski koń szlachetny półkrwi
- polski koń zimnokrwisty

Karolina Hańczkiewicz



Co to jest MUZYKA?

Muzyka to nie rozrywka.
To styl życia.
Każdy ma swoją muzykę.
Słuchając jej, popada w trans.
Słuchając jej, nie ma swoich
uczuć.
Muzyka daje nowe uczucia.
Każdy jest związany ze swoją
muzyką.
I tworzy jedność.
Każda komórka
ciała odczuwa
każdy bit.
Rytm przesywa
aż do szpiku.
Myśli zależne od
każdej nuty.
Każdego słowa.
Każda muzyka
niesie ze sobą
tysiące wspo-
mnień.
Miliony obra-
zów.
Uczucia się
zmieniają, pio-
senki też.

Zmieniają się słowa, zmienia
się rytm.
Muzyka pozostaje niezmienna.
Twoja piosenka.
Którą się „jarasz”.

Dominika Tkaczyńska
[Mistrzu]



Wiosenne gadzety

opr. Jędrzej Krzak i Mateusz Sadek

Parasolka czy wazon?

Wiosna powoli się zbliża, więc trzeba pomyśleć o odpowiednich gadżetach. Tu z pomocą przychodzi nam ta parasolka. Czy na pewno? Ten parasol po złożeniu przypomina wazon. Ciekawa propozycja na prezent. Cena to ok. 40 zł.



<http://www.2future.pl/sw/future-cms/web/gallery/705/1.jpg>

Parasol czy miecz?

To następna parasolka, która odbiega od tradycji, bo z wyglądu przypomina samurajski miecz. Jest to następny pomysł na niekonwencjonalny prezent. Cena wynosi ok. 80 zł.



<http://www.2future.pl/sw/future-cms/web/gallery/600/2.jpg>

Katach dla każdego

Razem z wiosną nadchodzi śmigus-dyngus. Oznacza to lanie wody. Aby lepiej zlać kolegę, przyda się ten elektryczny katasz. AK nie da nikomu szans. Nawet twojej mamie. Jedynie cena może odstraszyć - ok. 100zł.

<http://www.2future.pl/sw/future-cms/web/gallery/600/2.jpg>

(Ciąg dalszy na stronie 23)

<cms/web/gallery/592/1.jpg>

Tablica szpilkowa

I kolejny gadżet- a mianowicie tablica szpilkowa. Dzięki niej będziecie mogli odbić np. twarz w tysiącach tępo zakończonych szpilkach nie odczuwając przy tym bólu. Dzięki tej tablicy można również tworzyć różne inne wzory albo odciskać różne obiekty. Tablica posiada 2310 łagodnie zakończonych szpilek i wymiary 15cm x 20cm x 5,5cm, przez co bardzo dokładnie odwzorowuje kształty. Szpilkowa tablica pozwala się zrelaksować i świetnie zabija nudę, a wraz z odcisniętymi w niej wzorami tworzy nowoczesną dekorację. Gadżet sprzedawany jest w ozdobnym, metalowym pudełku za cenę ok. 65zł.



Źródło: <http://4gift.pl/tablica-szpilkowa.html>

Bananowy ochraniacz

Banany są delikatnymi i smacz-

nymi owocami, dlatego należy je chronić za wszelką cenę. Z pomocą przychodzi nam wtedy ochraniacz na banana. Jest to śmieszne plastikowe pudełko w kształcie dużego banana, które ochroni nasz owoc przed gwałtownymi uderzeniami. Idealnie nadaje się ono do zapakowania naszego drugiego śniadania, jakim zapewne jest banan, a jeśli nie masz przy sobie banana, którego mógłbyś włożyć do ochraniacza, zawsze możesz go użyć jako bumerang. Ochraniacz posiada dziurki wentylacyjne, które zapewniają cyrkulację powietrza i zapobiegają przegrzaniu się owocu oraz trzy zatrzaski służące do pewnego zamknięcia banana. Myślę, że dzięki tym wszystkim zaletom zasługuje on na uwagę, a kosztuje tylko ok. 30zł.



Źródło: <http://www.okazje.info.pl/okazja/inne/bananowy-ochraniacz.html>

Powiedzonka nauczycieli

(dźwięk smsa na lekcji)

Uczeń: - No czyj to...eeee.... Telegram?

(końcowa reakcja po spojrzeniu nauczyciela)

Uczeń: - Proszę pani, Hala Sportowa to jest prywatna?

Nauczyciel: - Nie.

Uczeń: - Tak.

Nauczyciel: - Nie.

Uczeń II: - Bijcie się! Będzie mięso!



(podczas lekcji historii)

Nauczyciel: - Kto był pierwszym prezydentem Stanów Zjednoczonych?

Uczeń: - Lincoln.

Nauczyciel: Jeszcze raz powiesz Palikot, to dostaniesz uwagę!

Uczeń: - Proszę pani, skończył mi się zeszyt, co mam zrobić? Na kartce pisać?

Nauczyciel: - No tak, to chyba logiczne.

Uczeń: - No tak... ale liczyłem, że może pani powie: „No dobra, to nie pisz.”

Nauczyciel: -Spójrzcie na ta karykaturę> Tam jest przedstawiony ten duży miś

Uczeń: - Duży miś, mały miś, kręci się...(śpiewając)

Nauczyciel: -Dlaczego mężczyźni teraz już nie walczą o kobiety, przynajmniej na pięści?

(Ciąg dalszy na stronie 25)

Uczeń: - Bo już im się nie chce

Nauczyciel(do ucznia) : - E ty!
Paskowaty!

Nauczyciel: - Chłopcze, ty pi-
szesz ściagi?! Ty bestio jedna!

(na lekcji matematyki)

Uczeń: - Proszę pani tam jest
napisane proporcjonalnie od-
wrotnej?

Nauczyciel: - Tak

Uczeń II: - Nie! Przewrotnej!

Uczeń: - Ale ja to robie z wyczu-
ciem!

Nauczyciel: - Czy znawca od wy-
czucia może wziąć się na kon-
strukcję geometryczną?!

Nauczyciel: - A wasi tatusiowie
co robią w niedziele?

Uczeń: - Mój tata to leży przed
telewizorem! I żre rosół!

Nauczyciel: - Na rynku oprócz

TP.SA jest jeszcze Tele...Polska,
Tele... 2, no jeszcze jakie?

Uczeń: - Teletubisie!

Nauczycie: - Nieee, z nimi to się
nie da pogadać, bo oni tylko halo
halo!

Nauczyciel: - Te kwasy są wokół
nas! Ale wiele jest trucizn, no bo
kto by farbę jadł?

Uczeń: - Ja!

Opr. Kasia





Konkurs na myślenie

W drugim konkursie pierwsze miejsce zajęła Magdalena Hamara z klasy 2g, a drugie Anna Tapała z klasy 2c. Uczestniczkom serdecznie gratulujemy.

Odp.1

liczby te to 9, 15 i 18.

Odp.2

Irena od Kasi otrzymała 4 orchidee.

Odp.3

W pokoju znajdują się 4 myszki.

Nowe zadania konkursowe

1. Szedł brat i siostra i mąż z żoną - znaleźli 4 jabłka pod jabłonią. Po jabłku sobie wzięli i jedno zostało.

Pytanie. Jak to się stało?

2. W pokoju było "Coś i nic".

Coś wyszło drzwiami a nic oknem.

Pytanie. Co zostało w pokoju?

3. Półtora śledzia kosztuje 1,50 zł.

Pytanie. Ile kosztuje siedem śledzi?



Dominika Mielczarek

KUPON NR 3 z numeru marcowego „Szpili”		
Pytanie 1		Pieczęć szkoły
Pytanie 2		
Pytanie 3		Imię i nazwisko, klasa



Zespół redakcyjny:

Opiekun: p. Lucja Krzak

Redaktor naczelna: Katarzyna Nowak

Pozostały skład redakcji: Anna Pobudejska, Edyta Pęczak, Martyna Wawrzak, Monika Urbańska, Sylwia Bęben, Karolina Płatek, Emilia Moryń, Gabriela Foltyńska, Wiktoria Cytryńska, Asia Moryń, Klaudia Dźbik, Katarzyna Lancman, Ania Tapala, Marta Bednarska, Oliwia Dubińska, Daria Hałaczkiwicz, Karolina Hałaczkiwicz, Dominika Mielczarek, Agata Hałaczkiwicz, Dominika Tkaczyńska, Mateusz Klimczak,

Mateusz Wawrzak, Mateusz Sadek, Jędrzej Krzak

Skład komputerowy: p. Sławomir Kuligowski